

„Wyślij książkę do Wilna”: Nie spodziewałam się, że będzie taki odzew

Akcję zainicjowała oraz samodzielnie przeprowadziła Anna Matusiewicz, wilnianka, która od dłuższego czasu mieszka w Gdyni. Podczas akcji udało się zebrać ponad 1000 książek. „Nie spodziewałam się, że akcja spotka się z takim odzewem. Myślałam, że najwyżej zbierzemy kilka kartonów książek. Ludzie nie tylko przynosili książki, ale również wysyłali nam je pocztą. Cieszę się z zaangażowania tak wielu wspaniałych ludzi. A dla mnie dodatkowo była to okazja odwiedzić dawno nie odwiedzane miejsca w Wilnie” – nie kryła swego zadowolenia w rozmowie z zw.lt A. Matusiewicz.

Akcję wsparła Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku. Organizatorzy podkreślali, że przede wszystkim zbierali książki współczesnych pisarzy, kontakt z dziełami których w Wilnie jest dosyć ograniczony.

„O akcji dowiedziałam się w internecie. Zaciekawiałam się, ponieważ cały czas śledzę takiego typu akcje, w których możemy uczestniczyć i dostać nowe książki. Napisałam do pani Ani i pani Ania odpowiedziała, że włączy naszą szkołę do swej akcji. Raczej rzadko otrzymujemy książki, a jeśli już, to są to stare wydania” – powiedziała zw.lt Katarzyna Valeikienė, bibliotekarka ze Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego. Bibliotekarka podkreśliła, że uczniowie interesują się książkami, zwłaszcza jeśli na ich podstawie są nakręcone filmy.

„Jeśli chodzi o literaturę okresu romantyzmu czy pozytywizmu, to mamy tego pod dostatkiem. Brakuje natomiast literatury współczesnej. Zwłaszcza poetów takich, jak Herbert, Szymborska czy Różewicz. Bo to jednak jest współczesna literatura” – powiedziała Teresa Michajłowicz, dyrektorka szkoły im. Sz. Konarskiego.

Dyrektor Mickiewiczówki Czesław Dawidowicz podziękował Annie Matusiewicz, która jest również absolwentką tej placówki, za książki. Podkreślił pozytywną wartość danej akcji. Zdaniem dyrektora, z darowanymi książkami bywa jednak różnie, bo bardzo często ludzie chcą po prostu pozbyć się balastu.

„Ktoś się pozbywa biblioteki i oddaje najbardziej niewartościowe książki. Tego nie robi się specjalnie. Ludzie robią to z dobrej woli. Jednak nie każda książka nadaje się do szkoły. Ale czasami ludzie oddają książki, które są przydatne. I wtedy to ma wielką wartość” – powiedział Cz. Dawidowicz.

A. Matusiewicz podkreśliła, że akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem w Polsce i chciałaby ją kontynuować. „Chciałabym nadal prowadzić akcję, ale potrzebna jest 2-3 osobowa ekipa. Bo teraz praktycznie wszystko robiłam sama. Dobrze by było, gdyby punkty były w różnych miastach Polski, tak aby ludzie nie musieli wysyłać książek drogą pocztową” – zaznaczyła organizatorka akcji „Wyślij książkę do Wilna”.

Anna Matusiewicz od dłuższego czasu współprowadzi bloga Misja: K.S.I.A.Ż.K.A., który jest poświęcony popularyzacji czytania. W ubiegłym roku blog został wyróżniony w konkursie „Blog of Gdańsk”.

Tagi: [Anna Matusiewicz](#) [Czesław Dawidowicz](#) [Teresa Michajłowicz](#) [Wyślij książkę do Wilna](#)